

" R A D I O - E C H O ", 7.10

- 1/ Ekspert z Belfamy - TAŚMA Z K
- 2/ Wolne soboty w szkołach? - TAŚMA B K
- 3/ Tradycje toruńskiego drukarstwa - TEKST H K
- 4/ "Kombi" w Bydgoszczy - TAŚMA E G
- 5/ Prasa - TEKST M P
- 6/ Wiadomości - TEKSTY
W

Realizator:

CZAB/

Przed kilkanaście laty, pomimo protestu wszystkich członków, władze wojewódzkie podjęły pochopną decyzję i zlikwidowały Cech Rzemiosł Różnych w Żninie. Ponad 240 rzemieślników z rejonu Żnina, Janowca Wielkopolskiego, Rogowa Żnińskiego i Gąsawy, "przydzielone" do cechu w Szubinie. Przyjazd w określone dni na kilka godzin do Żnina przedstawiciela szubińskiego cechu, załatwiającego raczej drobne sprawy jest połowicznym udogodnieniem. W większości przypadków dotyczących na przykład rejestracji zakładów, otrzymywania przydziałów na surowce i towary, wymaga wyjazdów do Szubina, co naraża żnińskich rzemieślników na koszty i stratę czasu.

1 W. 22.1

CZAB/

Jeden z nielicznych, miejskich zabytków tzw. sufragania w Żnieniu, klasycystyczny pałacyk wzniesiony w XVIII wieku z ozdobnym portykiem z kolumnadą, wykupiony został przed kilku laty z rąk prywatnych przez Dyрекcję Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy z zamiarem zorganizowania tam muzeum poświęconego wybitnym ludziom urodzonym w Żnieniu. Pomimo wielu zapewnień wiekowy, opustoszały zabytek "nadgryziony zębem czasu" niszczeje, zarywają się stropy i opadają tynki ze ścian, gdyż Muzeum Okręgowo w Bydgoszczy nie kwapi się z rozpoczęciem prac modernizacyjnych.

E Gr / Zarząd Wojewódzki PTTK w Toruniu ustanowił regionalną odznakę krajoznawczą województwa toruńskiego. Odznaka ta ustanowiona została ze względu na popularyzację walorów krajoznawczych województwa, a także dla zachęcenia szerokich kręgów turystów i krajoznawców do poznawania zabytków kultury, przyrody oraz gospodarki, a także terenów wchodzących w skład województwa toruńskiego.

E Gr / W toruńskim Muzeum Etnograficznym otwarta zostanie dzisiaj o godzinie 11.00 wystawa "Sztuka i kultura Afryki Zachodniej". Ekspozycja ta jest częścią większej kolekcji zgromadzonej w ciągu kilkunastoletnich zainteresowań naukowych Muzeum Narodowego w Szczecinie - lądem afrykańskim. Zgromadzone eksponaty obrazują różne dziedziny życia i pracy plemion Afryki Zachodniej, Gabonu, Zairu i Kamerunu, m.in. piękne naczynia gliniane wyrabiane bez koła garncarskiego. Wśród eksponatów obrazujących oryginalną sztukę Afryki szczególną uwagę zwracają maski obrzędowe, m.in. największe na świecie maski plemiona ~~Gabonu~~ Dagonów.

Również dzisiaj w toruńskim Muzeum Etnograficznym odbędzie się spotkanie z mgr Jackiem Łopottem z cyklu "Inne kraje, inne plemienia ludy" pt. "Życie i kultura ~~plemienia~~ Dagonów. Początek spotkania godzina 17.00.

E Gr / Dzisiaj o godzinie 16.00 w Grudziądzu rozpocznie się
muzykowanie dziecięcego zespołu instrumentalno-wokalnego

"Mozaika" - uczestnika VII Ogólnopolskiego Dziecięcego Konkursu

Piosenki Radzieckiej i Tańca Kraju Rad w Zielonej Górze.

Koncert odbędzie się w grudziądzkim Klubie Nauczyciela

"Kaganek".

Po ukończeniu toruńskiego gimnazjum, wyuczył się on zawodu w drukarni ojca, doskonaląc się jeszcze w tej sztuce w znanych drukarniach niemieckich, szczególnie zaś w Lipsku. Gruntownie zmodernizował przejętą oficynę, która od 1890 roku znajdowała się przy ul. Mostowej. Pomimo licznych trudności finansowych, represji ze strony zaborczej biurokracji w postaci kar i wyroków, liczba czytelników "Gazety Toruńskiej" oraz jej licznych mutacji i dodatków - wzrastały. Dotyczyło to również wydawnictw polskich książek, na które zapotrzebowanie, ze względu na tzw. "pruską tłocznię", powiększało się. W ciągu 50-letniej działalności oficyna stała się szkołą patriotycznego wychowania, wydając przeszło 200 pięknych druków książkowych, które rozeszły się w setkach tysięcy egzemplarzy, czytane były nie tylko na ziemiach polskich, ale również w Nadrenii i Westfalii. Między innymi dzięki tak zaangażowanym działaczom, jakimi byli Józef i Sylwester Buszczyńscy, obroniona została polskość w niezwykle trudnym dla Pomorza okresie niewoli narodowej. Sylwester Buszczyński zmarł przed 40 laty - 10 listopada 1940 roku, zaś jego oficynę zlikwidowali już na początku okupacji hitlerowscy "kulturtregerzy". Po wyzwoleniu - od lutego 1945r. drukarze tej oficyny i ich następcy swą pracą kontynuują wspaniałe tradycje toruńskiego drukarstwa.

jest...

H. Kulpiński

Toruńskie drukarstwo znane jest już od 410 lat. Szczególna rola przypadła mu jednak w okresie niewoli narodowej, kiedy w latach sześćdziesiątych minionego stulecia pruski kanclerz Bismarck upatrzył sobie Toruń, ze względu na swoje położenie nadgraniczne, jako twierdzę eskalacji germanizmu, czyli likwidacji języka i kultury polskiej. Do skutecznej obrony interesów narodu polskiego krąg miejscowych działaczy powołał żarliwego patriotę i uzdolnionego drukarza poznańskiego - Józefa Buszczyńskiego, który w oficynie przy ul. Żeglarskiej zaczął z dniem 1 stycznia 1867 roku drukować słynną "Gazetę Toruńską". Jej założycielami byli znani działacze: Ignacy Łyskowski, Leon Czarliński i Ludwik Ślaski, zaś wydawcą dr Rakowicz. Drukowano również powieści, elementarze, katechizmy, kalendarze oraz prace członków miejscowego Towarzystwa Naukowego. Wszystkie druki wykonywane były niezwykle starannie, na najwyższym poziomie.

Po zgonie Józefa Buszczyńskiego prowadzenie znanej już w kraju oficyny objął jego syn Sylwester Buszczyński.

Jak zwykle w czwartek bydgoskie dzienniki przynoszą więcej niż zazwyczaj materiałów publicystycznych. Sprawa żywności to obecnie problem numer jeden. Jego rozwiązanie zależy głównie od rolnictwa, choć nie tylko. Lepsze zaopatrzenie rynku już teraz i w perspektywie uwarunkowane jest szeregiem czynników. W cyklu publikacji pt.

"Aby było więcej żywności Gazeta Pomorska chce wspólnie z czytelnikami zastanowić się nad możliwościami zwiększenia produkcji rolnej, usunięcia niedomagań, barier i trudności oraz przejawów marnotrawstwa, wykorzystania gospodarskich a także organizatorskich rezerw i inicjatyw. Dzisiaj Gazeta Pomorska zamieszcza wypowiedź Tadeusza Szymczaka ze wsi ~~Spizka~~ Sędzin w województwie włocławskim specjalizującego się w wychowie prosiąt.

Procesowi przemian, dochodzenia do wewnętrznej spójności w życiu partii na obecnym, także złożonym etapie społecznej odnowy, towarzyszy wiele trudnych sytuacji i problemów. Kontrowersje, ścieranie się ocen i poglądów są na porządku dziennym. Idzie bowiem z jednej strony o przekłamanie niedobrych stereotypów w myśleniu i działaniu, z drugiej o trafnie nakreślony program na miarę roli i zadań, jakie partia ma do wypełnienia w społeczeństwie i wobec tego społeczeństwa. O przemianach w partyjnym działaniu pisze w Gazecie Pomorskiej Adam Goliński.

- Chcemy działać dla dobra pracowników oświatowych i dla dobra młodzieży. Musimy się uczyć i innych uczyć samorządności. W tak lapidarny sposób określił nauczyciel Albin Zieliński cel działania Tymczasowego Międzyszkolnego Komitetu Założycielskiego "SZZ "Solidarność" Pracowników Oświatowo - Wychowawczych podczas spotkania bydgoskich pedagogów. Był na tym spotkaniu Jerzy Florczyk, który na łamach Gazety Pomorskiej w końcowym fragmencie relacji pisze: Nauczycielom chodzi o poprawę bazy materialnej szkolnictwa, o wygodny dojazd dzieci wiejskich do szkół zbiorczych i poprawę ich dydaktycznego wyposażenia od pomocy naukowych począwszy, po brakujące podręczniki i kredę. Zdaniem nauczycieli wobec szerokiego braku należałoby wstrzymać wprowadzanie reformy szkolnej i poddać ją pod społeczną dyskusję.

W Ilustrowanym Kurierze Polskim Zbigniew Przybylak pisze o ~~wykm~~ sprawach związanych z ~~państwem~~. Są to problemy które ~~interesują~~ interesują nas wszystkich. Warto wspomnieć, że np. statystycznie rzecz biorąc jesteśmy na przedostatnim miejscu wśród

krajów socjalistycznych pod względem zużycia papieru. Komentarz jest chyba ~~wadliwym~~
~~womencie~~ zbyteczny.

Kilka słów o sporcie. Ciężarowcy "Zawiszy" zajęli szóste miejsce w tegoro-
cznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski. ~~W~~ Zakończono także mistrzostwa
okręgu w strzelaniu z broni pneumatycznej. Warto wspomnieć- że wszystkie tytuły
zdobyli zawodnicy bydgoskiego "Zawiszy".